WRONA I SER

Jan Brzechwa

„Niech mi każdy powie szczerze, Skąd się wzięły dziury w serze?”

Indyk odrzekł: „Ja właściwie Sam się temu bardzo dziwię”.

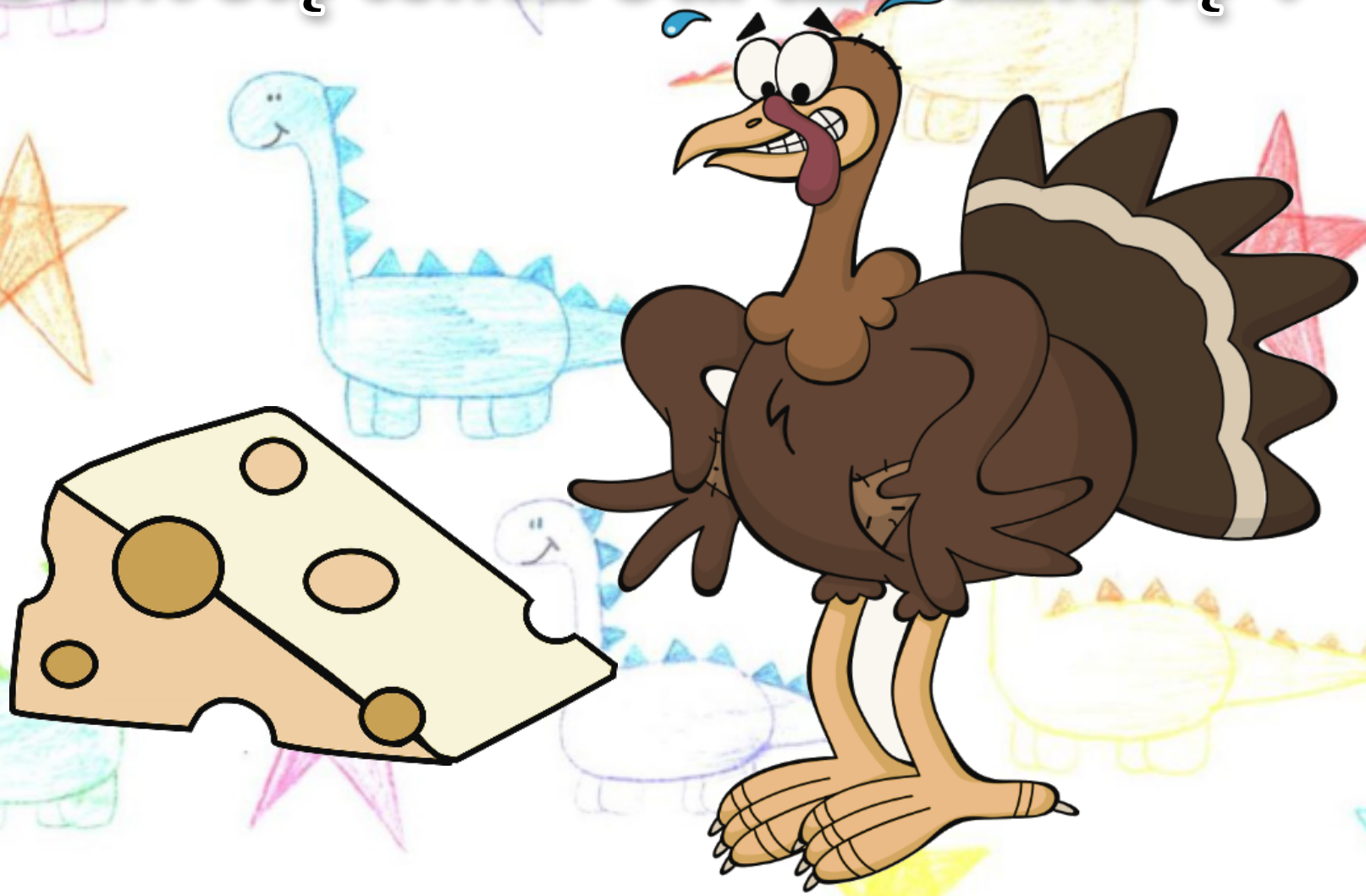

Kogut zapiał
z galanterią:
„Kto by też brał
ser na serio?”

Owca stała zadumana:

„Pójdę, spytam się barana”.

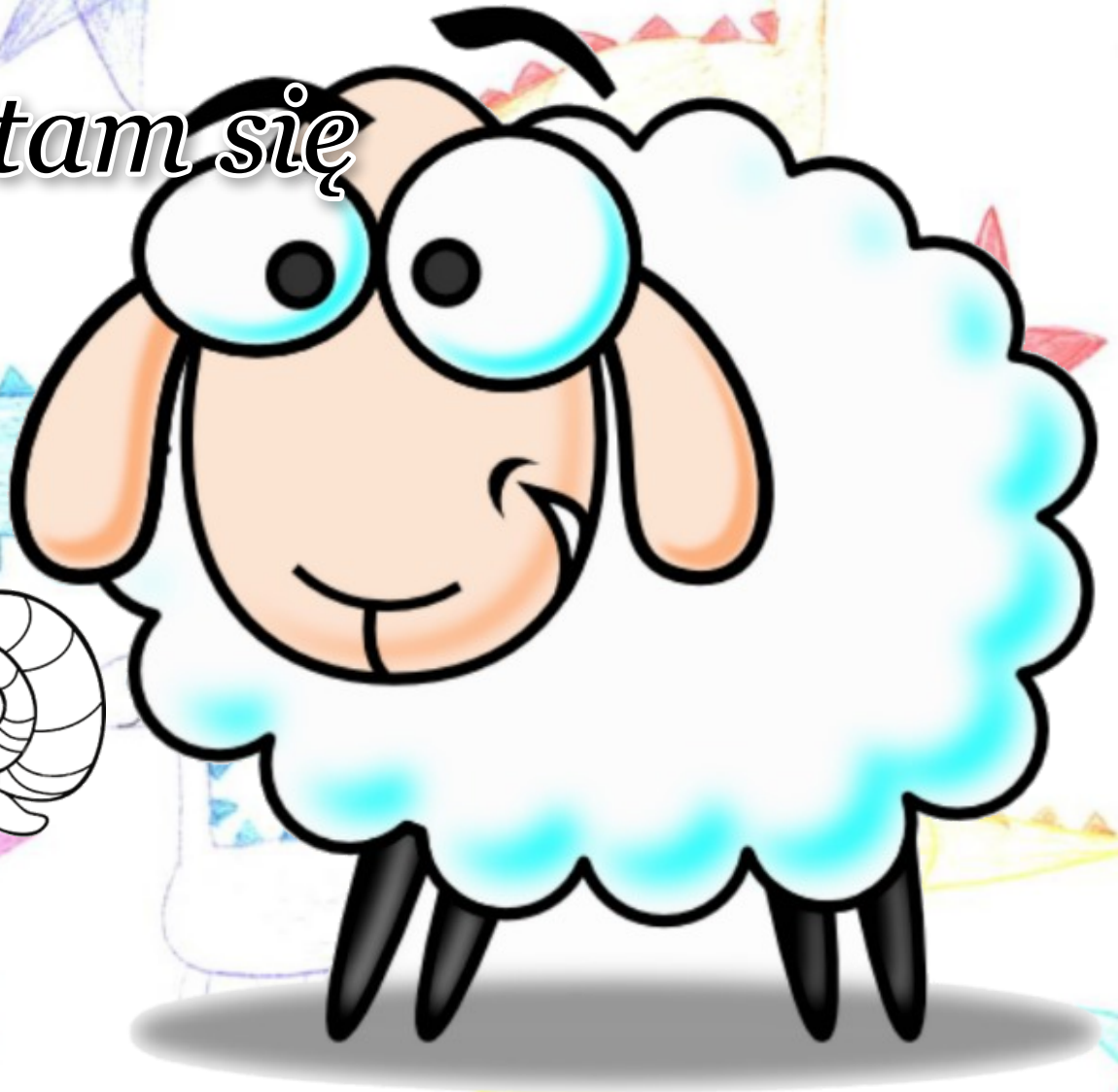

Koń odezwał się najprościej: „Moja rzecz to dziury w moście”.

Pies obwąchał ser dokładnie:

„Czuję kota: on tu kradnie!”

Kot udając, że nie słyszy,

Miauknął: „Dziu[illegible]
robią myszy”.

Przyleciała wreszcie wrona:
„Sprawa będzie wyjaśniona,
Próbę dziur
natychmiast zrobię,
Bo mam świetne
czucie w dziobie”.

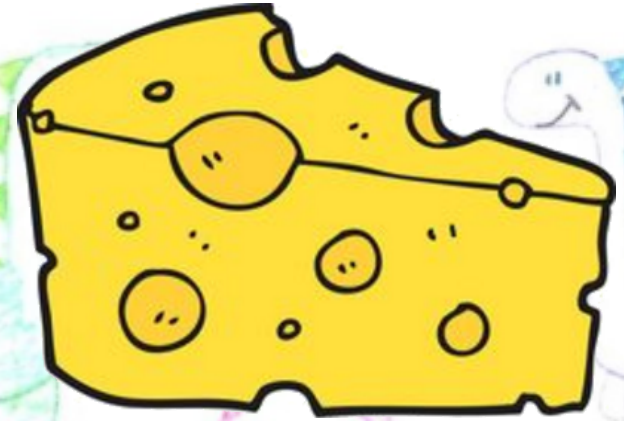

Bada dziury jak należy,
Każdą dziurę w serze mierzy,
Każdą zgłębia i przebiera -
A gdzie ser jest?
Nie ma sera!

Indyk zsiniał, owca zbladła: „Gwałtu! Wrona ser nam zjadła!”

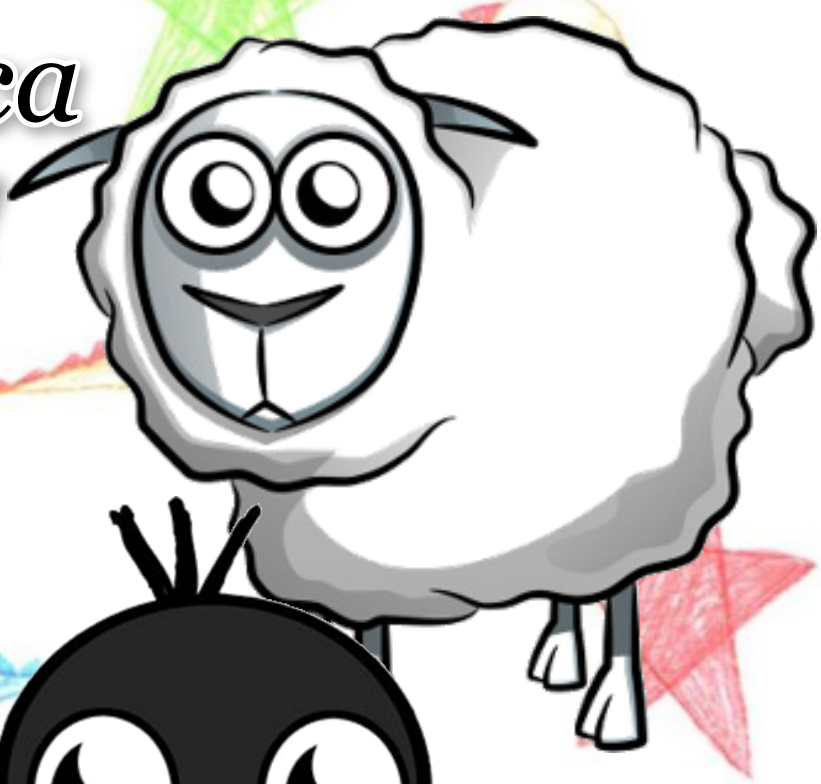

Na to wrona na nich z góry:
„Wam chodziło wszak o dziury.
Wprawdzie ser zużyłam cały,
Ale dziury pozostały!
Bo gdy badam, nic nie gadam,
I co trzeba zjeść, to zjadam.
Trudno. Nikt dziś nie docenia
Prawdziwego poświęcenia!”

Po czym wrona, jak to ona,

Poszła sobie obrażona